PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, czwartek 23 lutego 1933 r. Nr. 44

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — Polska a Litwa. — Polska a Gdańsk. — **Zagadnienia ogólne:** Dokoła tajnego układu włosko - niemiecko - węgierskiego. Nowy układ państw Małej Entente'y. Przemyt broni. — Sytuacja polityczna i polityka zagraniczna Niemiec.—Sprawa rozbrojenia. — Japonja a Liga Narodów. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w ZSRR. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 23.II w koresp. z Warszawy pisze, że w dyskusji nad przemówieniem min. Becka w komisji spraw zagr. Sejmu zabrał głos przewodniczący J. Radziwiłł, którego wywody — zdaniem dziennika — zasługują na tem pilniejszą uwagę, że wypowiedział się on wyraźnie i ostro w tych sprawach, w których min. Beck zachował powściągliwość.

Prasa sowiecka z 21.II zamieszcza depeszę z Warszawy o manifestacjach antyniemieckich w Gdyni.

Prawda 21.II podaje wiadomości o ruchu strajkowym w łódzkim przemyśle włókienniczym. Wśród pracowników panuje tendencja do zaprzestania strajków częściowych i do przeprowadzenia strajku powszechnego w całym przemyśle włókienniczym dla narzucenia przemysłowcom nowej umowy zbiorowej.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 21.II w art. wst., nawiązującym do ogłoszenia przed 15-tu laty niepodległości państwa litewskiego, podkreśla, że w r. 1918, kiedy to został ogłoszony akt niepodległości, ani jeden z Litwinów, którzy akt ten podpisali, „nie mógł nawet wyobrazić sobie, by Litwa mogła istnieć bez Wilna, które to miasto od wieków było litewskie, a które założyli i rozności jego sławę po świecie książęta litewscy". Dziennik zaznacza, że „nikt z Litwinów podówczas nie spodziewał się też, ze strony t. zw. bratniego narodu, podobnego kroku, jak... zagarnięcie stolicy litewskiej" i pisze, że Litwa nie mogła utrzymywać i do dziś dnia nie posiada z Polską, jako z krajem, który „przemocą zagarnął jej stolicę", żadnych stosunków. W d. c. dziennik przedstawia w ponurych barwach rzekomo ciężkie położenie ludności litewskiej w Wileńszczyźnie, pod względem kulturalnym i gospodarczym, podkreślając, że „władze polskie usiłują wszelkiemi sposobami spolonizować Litwinów wileńskich". Dziennik wyraża nadzieję, że władzom polskim nie uda się „spolonizować" ludności litewskiej w Wileńszczyźnie, a to ze względu na opór, jaki „polonizacja" napotyka ze strony tej ludności.

W końcu dziennik wskazuje na panujący w Wileńszczyźnie ostry kryzys gospodarczy, podkreślając, że rząd polski dba rzekomo jedynie o osadników, t. j. o ludność napływową, natomiast nie zamierza przyjść z żadną pomocą ludności miejscowej, która przeto znajduje się w ogromnej nędzy i wraca do prymitywnego sposobu uprawy roli.

Lietuvos Žinios 20.II w notatce p. n. „Dwulicowy Janus — to ryskie pismo Siegodnia" pisze: „Siegodnia" w rocznicę niepodległości Litwy wydało numer poświęcony Litwie, zaś w rocznicę niepodległości Polski — analogiczny numer poświęcony Polsce. Wszelako „polski" numer nie jest wysyłany do Litwy, a „litewski" do Polski.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Neueste Nachrichten 22.II pisze w związku z komunikatem ag. Wolffa, że znów wzmagają się trudności przy obrocie towarowym pomiędzy Gdańskiem a Polską.

ZAGADNIENIA OGOLNE

DOKOŁA TAJNEGO UKŁADU WŁOSKO - NIEMIECKO - WĘGIERSKIEGO. NOWY UKŁAD PAŃSTW MAŁEJ ENTENTE'Y. PRZEMYT BRONI.

La République 21.II w art. P. Dominique'a twierdzi, że nie należy się dziwić powstaniu nowego trójprzymierza, ponieważ swego czasu zwycięskie państwa sprzymierzone nie dotrzymały danych Włochom w 1914 r. obietnic. Najwięcej zawiniła — zdaniem dziennika — Francja, ponieważ ten kawałek Sahary,

który zgodziła się ustąpić Włochom, powiększa jedynie na mapie obszar Tripolisu, lecz nie posiada absolutnie żadnej wartości realnej. Jest to jedynie zadośćuczynienie préstige'owi włoskiemu. Dziennik uważa, że Francja prowadzi do dziś dnia mylną politykę względem Włoch, ponieważ zamiast tego, żeby zwrócić uwagę Rzymu na to, że wznowiony przez Hitlera „Drang nach Osten" krzyżować musi plany włoskie, a Anschluss skierowany jest w rezultacie przeciw posiadaniu przez Włochy Triestu i południowego Tyrolu, dyplomacja francuska wytyka Włochom, nie licząc się z tem, że musi to zadrasnąć ich ambicję, ich błędy i wysuwa ciągle znienawidzoną przez nich formułkę o walce demokracyj z dyktaturami. „Ten ostatni argument staje się wprost bezsensownym, jeżeli się zważy, że Francja jest w ścisłym sojuszu z Polską Piłsudskiego, Jugosławją króla Aleksandra i Rumunją króla Karola".

L'Ere Nouvelle 21.II twierdzi, że jedynie tylko rewizjoniści nie chcą przyznać Małej Entencie roli, jaką zapewne odegra ona w historji Europy środkowej. „Narody Europy środkowej, wyzwolone po wojnie, myślą o przyszłości i pokładają w niej swe nadzieje. Nie przyszłość absorbuje ich uwagę, lecz wszystko to co może uszlachetnić ludzkość w przyszłości. Narody te cechuje umiarkowanie, pokojowość i poczucie godności. Nie marzą one ani o podbojach, ani o konfliktach ras. Te właśnie zalety stanowią o ich przyszłej misji pokojowej i nakazują szanować ich niepodległość".

The Daily Telegraph 20.II w kor. dypl. pisze, że nota anglo - francuska do Austrji została fałszywie zrozumiana w niektórych stolicach, przedewszystkiem w Rzymie. Autor podkreśla, że w Londynie wyrażany jest żal z powodu tego nieporozumienia; kładzie się tu nacisk, że nota zupełnie mylnie określana jest jako ultimatum. Jedynym celem rządu brytyjskiego przy udzielaniu zgody na wspólną démarche było niedopuszczenie, by sprawa przemytu broni, która wydawała się być naruszeniem traktatu w St. Germain, doprowadziła do otwartej i może długotrwałej kontrawersji pomiędzy stronami na sesji Rady Ligi Narodów.

The Morning Post 20.II pisze, że w urzędowych kołach brytyjskich nota wysłana do Austrji nie była określana jako ultimatum. Kładziono tu nacisk, że nota ta nosi raczej charakter przyjaźnego żądania zwrotu broni pod adresem wysyłającego lub zniszczenia jej w Austrji.

The Morning Post 20.II omawia reakcję publicznej opinji niemieckiej w związku z notą wysłaną do Austrji i pisze, że uważa się w Niemczech, iż żądania, zawarte w tej nocie, są pierwszym krokiem w kierunku zmuszenia Austrji przyłączenia się do nowego układu państw Małej Entente'y i w ten sposób otoczenia pierścieniem Węgier i wbicia klina między Niemcami i Włochami.

Daily Herald 20.II omawia sytuację polityczną w Europie i wskazuje, że rządy Francji i Małej Ententy są przekonane o istnieniu tajnego przymierza między Niemcami, Włochami i Węgrami oraz, że Włochy pracują nie nad dziełem rozbrojenia Europy lecz uzbrojenia swych sprzymierzeńców. Dziennik pisze, że kontynentalna Europa zaczyna się dzielić tak ostro i definitywnie na dwa wrogie obozy, jak przed r. 1914.

The Manchester Guardian 20.II w art. wst., omawiającym głosy prasy włoskiej w związku z notą francusko - angielską, wysłaną do Austrji, zaznacza, że Włochy cenią przyjaźń W. Brytanii; powinny więc — zdaniem dziennika — zdać sobie sprawę z tego, że nikt w W. Brytanji, tak samo jak we Francji, nie może tolerować gwałcenia traktatów pokojowych. Może być, iż traktaty te powinny ulec rewzji, nie mogą one jednak być zmienione siłą, lub czynione bezwartościowemi przez omijanie ich. Dziennik podkreśla w d. c., że Austrja, która spodziewa się od Francji i W. Brytanji pomocy finansowej, nie może liczyć chyba na to, by te państwa, które udzielają jej kredytu, zgadzały się na uprawianie przez nią konspiracji.

Neue Freie Presse 22.II zamieszcza art. wst. traktujący o decyzji Austrji nieodpowiadania na notę Francji i Anglji w sprawie hirtenberskiej. Dziennik stwierdza, iż Austrja w tej sprawie wyszła bez upokorzenia ze względu, że nie odpowiada na notę, broń zaś będzie odesłana do Włoch. Trzeba zwrócić uwagę na nieprawdopodobne niedbalstwo Ligi Narodów w problemacie handlu bronią. Traktat wersalski oddał ogólną kontrolę nad handlem bronią i amunicją Lidze Narodów, a nawet opracowano odnośną konwencję w tej kwestji; jednak konwencja ta dotąd nie weszła w życie. W Genewie nie zrobiono dotąd nic pozytywnego w tej sprawie, a nawet w r. 1930 postanowiono wogóle odroczyć zwołanie takiej konferencji. Dziennik zaznacza, że jeszcze ważniejszą kwestją dla Austrji jest, aby nie została ona narażona na krzyżowy ogień w razie konfliktów między Francją a Włochami lub między Czechosłowacją a Węgrami. W razie przeniesienia kroków nieprzyjacielskich na terytorjum Austrji, nie byłaby ona w stanie obronić swej neutralności. Wobec możliwości wytworzenia się takiej sytuacji należy zachowywać jaknajwiększą ostrożność. Dziennik zaznacza, iż rozdmuchanie tej sprawy wywołało wzburzenie opinji publicznej w Niemczech, Włoszech i Węgrzech, co było dowodem, że teraz nie można już wydawać takich rozkazów, jak bezpośrednio po wojnie.

„Neue Freie Presse" dodaje, że jeśli się chce zachować neutralność Austrji, to należy ją szanować a nie traktować jako państwo niższego rzędu, gdyż w razie zniszczenia neutralności Austrji zmuszonoby ją do zmiany polityki zagranicznej. Był już najwyższy czas zakończenia sprawy hirtenberskiej.

La Tribuna 19.II nazywa notę wysłaną do Austrji z powodu przemytu broni w Hirtenbergu upokorzającem ultimatum, twierdząc, że Anglja nie powinna była noty tej podpisać. Dziennik porównywa notę z ultimatum, wysłanem przez Austro-Węgry do Serbji po zamordowaniu ks. Ferdynanda i wyraża zdziwienie, że w r. 1933 postępuje się w ten sam sposób, jak to było praktykowane w r. 1914; dziennik uważa całą sprawę przemytu broni za manewr francuski, skierowany przeciw Włochom, a na korzyść Małej Ententy. W końcu dziennik podkreśla, że jeśli chodzi o przemyt broni i to na wielką skalę, gdyż wchodzą tu w grę armaty ciężkiego kalibru i czołgi, to przemyt ten odbywa się między Francją, Czechosłowacją i Rumunją, podczas gdy w aferze hirtenberskiej chodzi tylko o karabiny.

Lidove Noviny 22.II w koresp. z Berlina pisze o ścisłej współpracy hitlerowców z faszystami włoskimi. Hitlerowcy mają być informowani o planach włos-

który zgodziła się ustąpić Włochom, powiększa jedynie na mapie obszar Trypolisu, lecz nie posiada absolutnie żadnej wartości realnej. Jest to jedynie zadośćuczynienie prestige'owi włoskiemu. Dziennik uważa, że Francja prowadzi do dziś dnia błędną politykę względem Włoch, ponieważ zamiast tego, aby zwrócić uwagę Rzymu na to, że wznowiony przez Hitlera „Drang nach Osten" krzyżowo grozi planom włoskim, a Anschluss skierowany jest w rezultacie przeciw posiadaniu przez Włochy Triestu i południowego Tyrolu, dyplomacja francuska wytyka Włochom, nie licząc się z tem, że musi to rozdrażniać ich ambicje, ich błędy i wysuwa ciągle niezrozumiałą przez nich formułkę o walce demokracji z dyktaturami. „Ten ostatni argument staje się wprost bezsensowny, jeżeli się zważy, że Francja jest w sojuszu z Polską Piłsudskiego, Jugosławją króla Aleksandra i Rumunją króla Karola".

L'Ere Nouvelle 21.II twierdzi, że jedynie czynniki rewizjonistyczne nie chcą przyznać Małej Entencie roli, jaką zapewne odegra ona w historji Europy środkowej. „Narody Europy środkowej, wyzwolone po wojnie, myślą o przyszłości i pokładają w niej swe nadzieje. Nie przyszłość absorbuje ich uwagę, lecz wszystko to co może zabezpieczyć ich ludzkość w przyszłości. Narody te cechuje umiłowanie, pokojowość i poczucie godności. Nie marzą one ani o podbojach, ani o konfliktach ras. Te właśnie zalety stanowią o ich przyszłej misji pokojowej i każą szanować ich niepodległość".

The Daily Telegraph 20.II w korespondencji pisze, iż nota anglo-francuska do Austrji zaczęła wywoływać nieporozumienia w niektórych stolicach, przedewszystkiem w Rzymie. Autor podkreśla, że w Londynie wyrażany jest żal z powodu tego nieporozumienia. Kładzie się tu nacisk, że nota zupełnie mylnie określana jest jako ultimatum. Jedynym celem rządu brytyjskiego przy udzielaniu zgody na wspólną démarche było niedopuszczenie, by sprawa przemytu broni, która wydawała się być naruszeniem traktatu w St. Germain, doprowadziła do otwartej i może długotrwałej kontrowersji pomiędzy stronami na sesji Rady Ligi Narodów.

The Morning Post 20.II pisze, że w urzędowych kołach brytyjskich nota wysłana do Austrji nie była określana jako ultimatum. Kładziono tu nacisk, że nota ta nosi raczej charakter przyjaznego żądania zwrotu broni pod adresem wysyłającego lub zniszczenia jej w Austrji.

The Morning Post 20.II omawia reakcje publicznej opinji niemieckiej w związku z notą wysłaną do Austrji i pisze, że uważa się w Niemczech, iż żądania zawarte w tej nocie, są pierwszym krokiem w kierunku zmuszenia Austrji przyłączenia się do nowego układu państw Małej Ententy i w ten sposób otoczenia pierścieniem Węgier i wbicia klina między Niemcami i Włochami.

Daily Herald 20.II omawia sytuację polityczną w Europie i wskazuje, że rządy Francji i Małej Ententy są przekonane o istnieniu tajnego przymierza między Niemcami, Włochami i Węgrami oraz, że Włochy pracują nie nad dziełem rozbrojenia Europy, lecz uzbrojenia swych sprzymierzeńców. Dziennik pisze, że kontynentalna Europa zaczyna się dzielić tak ostro i definitywnie na dwa wrogie obozy, jak przed r. 1914.

The Manchester Guardian 20.II w art. wst. omawia tym głosy prasy włoskiej w związku z notą francusko-angielską, wysłaną do Austrji, zaznacza, że Włochy często przyjmą W. Brytanji powinny więc — zdaniem dziennika — zdać sobie sprawę z tego, że nikt w W. Brytanji, tak samo jak we Francji, nie może tolerować gwałcenia traktatów pokojowych. Może być, iż traktaty te powinny ulec rewizji, nie mogą one jednak być zmienione siłą, lub względnie lekceważone przez omijanie ich. Dziennik podkreśla w d. c., że Austrja, która [illegible] pomocy finansowej, [illegible] na to, by [illegible] kredytu [illegible] przez nią [illegible] operacji.

Neue Freie Presse 22.II zamieszcza art. wst. nakłaniający rząd Austrji nieodpowiadania na notę Francji i Anglji w sprawie hirtenberskiej. Dziennik stwierdza, iż Austrja w tej sprawie wyszła bez upokorzenia, ze względu, że nie odpowiada na notę, broń zaś została odesłana do Włoch. Trzeba zwrócić uwagę na nieprawdopodobne niedbalstwo Ligi Narodów w problemacie handlu bronią. Traktat wersalski oddał ogólną kontrolę nad handlem bronią i amunicją Lidze Narodów, a nawet opracowano odnośną konwencję, w której [illegible] w Genewie jak dotąd nie [illegible] sprawy, a nawet w r. 1930 postanowiono [illegible] zwołania takiej konferencji. [illegible] jest to wskazówka dla Austrji, [illegible] konflikt między Francją a Włochami [illegible]

[illegible]

La Tribuna 19.II nazywa notę wysłaną do Austrji z powodu przemytu broni w Hirtenbergu upokarzającem ultimatum, twierdząc, że Anglja nie powinna była noty tej podpisać. Dziennik porównywa notę z ultimatum, wysłanem przez Austro-Węgry do Serbji po zamordowaniu ks. Ferdynanda i wyraża zdziwienie, że w r. 1933 postępuje się w ten sam sposób, jak to było praktykowane w r. 1914; dziennik uważa całą sprawę przemytu broni za manewr francuski, skierowany przeciw Włochom, a na korzyść Małej Ententy. W końcu dziennik podkreśla, że jeśli chodzi o przemyt broni i to na wielką skalę, gdyż wchodzą tu w grę armaty ciężkiego kalibru i czołgi, to przemyt ten odbywa się między Francją, Czechosłowacją i Rumunją, podczas gdy w aferze hirtenberskiej chodzi tylko o karabiny.

Lidové Noviny 22.II w koresp. z Berlina pisze o ściślej współpracy hitlerowców z faszystami włoskimi. Hitlerowcy mają być informowani o planach włos-

kich, m. in. ostatnio o zbrojeniu przez Włochy iredentystów chorwackich na Węgrzech. Uzbrojone oddziały iredentystyczne mają — według informacyj dziennika — wpaść wiosną do Chorwacji, której ludność poprze tę akcję. Stworzone zostanie wówczas niepodległe państwo chorwackie, które Włochy niezwłocznie uznają, stwarzając w ten sposób możliwość wystąpienia w jego obronie. Akcja ta w Chorwacji ma być początkiem zmian w Europie środkowej i momentem, w którym Niemcy będą mogły odebrać Polsce Pomorze, w czem Włochy będą Rzeszę popierały. Dziennik zaznacza, że dobrze się stało, iż w tym właśnie momencie wzmocniona została Mała Ententa, jako oparcie pokoju w Europie środkowej.

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Völkischer Beobachter 22.II pisze, że „Germania" po zniesieniu zawieszenia znów wystąpiła ze zwykłą sobie niepowściągliwością przeciw partji narodowo-socjalistycznej i przeciw rządowi Hitlera; „Germania" — pisze dziennik — przedstawia siebie jako bardzo skrzywdzoną. Dziennik podkreśla, że pismo to wprowadza w błąd czytelników, gdy utożsamia partję centrową z katolicyzmem. „To wprowadzanie w błąd — pisze dziennik — ma miejsce pomimo to, iż katolicyzm narodowy stanowczo wyprasza sobie zupełnie słusznie takiego obrażającego porównania go z partją centrową".

Germania 23.II pisze, że odezwa Hitlera, wzywająca bojówki do zaprzestania teroru wobec innych partyj, jest świadectwem, jak daleko ten teror został posunięty. Dziennik pochwala stanowczość tej odezwy, lecz zmuszony jest zaprotestować przeciw wyrażonemu w niej stosowaniu dwojakiego prawa wobec partyj politycznych. Partja centrowa nie może się zgodzić na to, aby każde wystąpienie jej przeciw partji narodowo-socjalistycznej było traktowane jako popieranie marksistów.

Weser-Ztg. 22.II pisze, że rząd Hitlera uważa za naczelne swoje zadanie zniszczenie marksizmu w Niemczech. Jakkolwiek co do tego ma słuszność, to jednak należy wziąć pod uwagę, że Niemcy nie powinny pozwolić wpędzić się w zatarg z Rosją i zatracić świadomość wielkiej linji niemieckiej polityki wolności, która dzisiaj jest podobna jak przed 120 laty. Dziennik sądzi, że obecna polityka Sowietów musi okazać się z czasem słabszą od niemieckiej polityki wschodniej. Przy koncentracji własnych sił Niemcy będą odczuwać stanowisko Rosji, podobnie jak i Włoch jako ulgę w walce ze wspólnemi wrogami, którzy są podporami traktatu wersalskiego. Dlatego należy wytrwać na raz obranej linji polityki wschodniej.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Journal des Débats 22.II w art. P. Bernus'a twierdzi, że panująca w Genewie atmosfera zupełnego oderwania od rzeczywistości jest wprost zbrodnią. W atmosferze tej łatwo jest Niemcom przeprowadzać swe zamiary redukcji sił zbrojnych tych państw, które mogłyby przeszkodzić im w dążeniu do hegemonji. Dziennik dodaje, że trzeba być zupełnie pozbawionym zdrowego rozsądku, ażeby po doświadczeniu z aferą hirtenberską móc wierzyć w możliwość jakiejkolwiek kontroli zbrojeń, zwłaszcza jeżeliby chodziło o jedno z wielkich mocarstw. Głosy prasy niemieckiej świadczą wyraźnie o tem, że Niemcy zdecydowane są utrzymać Reichswehrę, będącą armją zawodową i szturmową, równocześnie z milicją. Nie przeszkodzi to Niemcom w usiłowaniu zmuszania Francji do zadowolenia się czemś w rodzaju gwardji narodowej z czasów Ludwika Filipa. Myśl Herriot'a o sojuszu z Sowietami należy również do rzędu zbrodniczych odchyleń od rzeczywistości. Pociągnęłoby to za sobą najgorsze skutki i kompromitację Francji, gdyby zechciała ona w jakikolwiekbądź sposób solidaryzować się z polityką bolszewicką.

JAPONJA A LIGA NARODÓW.

Le Temps 22.II twierdzi, że mimo stanowiska, jakie zajęła Liga Narodów w kwestji mandżurskiej, Japonja nie zmieni swej polityki. Wywiąże się z tego nadzwyczaj drażliwa sytuacja, ponieważ Japonja nie wycofa prawdopodobnie swych wojsk w oznaczonym terminie, a wszelkie sankcje pod tym względem są iluzoryczne. Po upływie tych trzech miesięcy żadne z państw również nie zechce zrobić użytku z przysługującego mu prawa zastosowania przymusu. Najwyżej można mieć nadzieję, że członkowie Ligi Narodów odmówią Japonji udzielenia pożyczki, co utrudniłoby w znacznej mierze jej plany. Najlepsze wyjście z sytuacji byłoby, ażeby Chiny i Japonja doszły do porozumienia w drodze bezpośrednich pertraktacyj.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 21.II, nawązując do zjazdu „kołchozów", stwierdza, że przed skolektywizowanem rolnictwem sowieckiem stoją obecnie zadania, polegające na powiększeniu zainteresowania „kołchozów" w rozszerzeniu produkcji i na unieszkodliwieniu czynników temu wrogich, lub bezużytecznych, które przyczyniają się do rozkładu gospodarki kolektywnej. Zostały stworzone warunki dla postawienia tej gospodarki na wysokim poziomie. Wszystko zależy obecnie od wysiłku indywidualnego włościan. Należy dążyć do tego, ażeby każdy uczestnik „kołchozu" miał swą własną krowę, swój inwentarz i swoje ptactwo, których własność została mu zagwarantowana przez wydane niedawno przepisy o „praworządności rewolucyjnej". Najbliższym probierzem wyników, osiągniętych przez „kołchozy", oraz skuteczności ich walki z elementami kontrewolucyjnemi, będzie przygotowanie tegorocznych zasiewów wiosennych.

Prasa sowiecka z 21.II donosi, że trzech najlepszych pilotów sowieckich zgłosiło się do władz z propozycją powtórzenia rajdu Moskwa — Kamczatka, który zakończył się katastrofą lotnika Wodopjanowa.

RÓŻNE.

Prasa litewska z 20.II informuje, że wydalenie z Łotwy Kubisza, współpracownika polskiej agencji telegraficznej „Express", nastąpiło z tych samych powodów, co i wcześniejsze wydalenie Kubisza z Litwy. Prasa litewska zaznacza: „Widocznie władze łotewskie doszły również do wniosku, że pobyt Kubisza na Łotwie nie ma nic wspólnego z działalnością dziennikarską".

Slovak 21.II podaje streszczenie odczytu sen. Jana Kowalika w Krakowie o potrzebie „pokoju i porządku w środkowej Europie".

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50, Tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.